

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, sygn. akt I C 2104/13 zasądził od M. J. (1) i M. J. (2) solidarnie na rzecz R. M. kwotę: 1) 25.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami: a) ustawowymi od dnia 28 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 5.000 zł, b) ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lutego 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 20.000 zł, 2) 1.500 złotych tytułem odszkodowania z odsetkami a) ustawowymi od dnia 28 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 300,00 zł, b) ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lutego 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 1.200 zł, II zasądził od M. J. (1) i M. J. (2) solidarnie na rzecz R. M. kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; III nakazał pobrać od M. J. (1) i M. J. (2) solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 2.421,61 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Od wskazanego wyroku apelację złożyli pozwani i zaskarżyli go w całości.

Pozwani zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na dokonaniu oceny materiału dowodowego bez wszechstronnej jego analizy w sposób przekraczający granice swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez:

- całkowite zaniechanie poczynienia przez Sąd ustaleń w przedmiocie związku przyczynowego pomiędzy powstałym u powoda uszczerbkiem na zdrowiu, a niewłaściwym zabiegiem podjętym przez Wojewódzki Szpital (...) w Z. (po ugryzieniu psa), polegającym na zastosowaniu szwów na ranie powoda, podczas gdy z zeznań świadków, zeznań pozwanych (z wykształcenia lekarzy), dokumentacji medycznej, także dokumentacji zawierającej oświadczenie świadków E. K. i S. K., z dnia 13 lipca 2015 roku (interwencja chirurgiczna okazała się niewłaściwa i w ramię wdał się ropień i nastąpiło ogólne zakażenie) wynikało, że zabieg ten nie powinien być podjęty, z uwagi na wysokie zakażenie rany, (które wystąpiło),

- niezasadne przyjęcie, że pozwani ponoszą winę zgodnie z treścią przepisu 431 § 1 k.c. podczas gdy na podstawie zeznań świadków i stron wynika, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za ugryzienie powoda przez psa, nie uchybili ciążącym na nich obowiązkom w odizolowaniu psa od uczestników spotkania, poinformowali gości o obecności psa, którego następnie zamknęli w pomieszczeniu,

- całkowite pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, wynikającej z treści wyjaśnień pozwanych okoliczności przyczynienia się powoda do powstania uszczerbku na zdrowiu, wskutek pogryzienia psa, podczas gdy pozwani zeznali, że powód spożywał alkohol w postaci wódki, pozostawał pod znacznym wpływem alkoholu, zachowywał się w stosunku do psa w sposób zaczepny i nieprawdą jest, że jako jedyny uczestnik spotkania w ogóle alkoholu nie spożywał,

- całkowite pominięcie zeznań pozwanych oraz przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków zgłoszonych przez stronę powodową, w zakresie w jakim zeznania te pokrywają się z przyjętą przez Sąd koncepcją rozstrzygnięcia, podczas gdy zeznania pozwanych były spójne, logiczne i niesprzeczne, a także w zakresie powikłań stanu zdrowia powoda z uwagi na wykształcenie pozwanych,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 431 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego oraz zupełny stan faktyczny sprawy wskazują, że pozwany nie sposób przypisać winę w opiece nad psem, a w konsekwencji odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie tj. pogryzienie powoda przez psa,

- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że w sprawie nie doszło do przyczynienia się powoda, do powstałej szkody, podczas gdy z ustalonego w sprawie materiału dowodowego wynika,

że powód był świadomy obecności psa na działce pozwanych, pozostawał w trakcie spotkania pod wpływem alkoholu, jako jedyny uczestnik spotkania drażnił i zaczepiał psa, co powinno stanowić o co najmniej 40 % stopniu przyczynienia się powoda do wystąpienia uszczerbku na zdrowiu.

W związku z powyższymi zarzutami pozwani wnieśli o zmianę wyroku sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia, ponad kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie apelacyjne wg. norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja pozwanych jest niezasadna.

Skarżący przypisują Sądowi Rejonowemu uchybienia tak na płaszczyźnie prawa materialnego, jak i przepisów proceduralnych. Zarzuty odnoszące się do prawa materialnego można analizować wyłącznie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych, z tej przyczyny w pierwszym rzędzie należy odnieść się do zarzutów natury procesowej.

Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność i moc zebranych dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzone dowody, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nietrafny. W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. Flaga - Gieruszyńska w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, Legalis, w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach Gospodarczych 2006/10/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”).

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżących uznać trzeba, iż nie sprostali oni opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a ich stanowisko dotyczące tego, że: a) nie powinien być podjęty zabieg, polegający na zastosowaniu szwów, z uwagi na prawdopodobieństwo zakażenia rany, b) pozwani nie uchybili ciężącemu na nich obowiązкови w odizolowaniu psa od uczestników spotkania, ponieważ poinformowali gości o obecności psa, którego

następnie zamknęli w pomieszczeniu, c) powód pozostawał pod znacznym wpływem alkoholu, zachowywał się w stosunku do psa w sposób zaczepny - jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniami Sądu Rejonowego przyjętymi u podstaw zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy, opierając się na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej ustalił, wbrew twierdzeniom skarżących, że nie zachodziły podstawy do kwestionowania prawidłowości postępowania w szpitalu w Z., gdzie zszyto ranę. Sposób zaopatrzenia rany nie miał wpływu na zaistniałe powikłanie w postaci ropienia rany. Rana usytuowana wyżej zagoiła się bowiem bez rozejścia jej brzegów (przez rychłozrost), zaś rana niżej ropiała. Obie zostały zaszyte. Z tego samego powodu mało prawdopodobne było ropienie z powodu niewłaściwej higieny osobistej. Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważając zebrany materiał dowodowy w sprawie prawidłowo ustalił również, że powód nie sprowokował psa. Nie wykonywał żadnych gwałtownych ruchów, nie podnosił ręki. Tego dnia powód wraz z żoną nie spożywali alkoholu. Sąd Rejonowy ustalił także, że jak goście wchodzili na posesję pozwanych pies był zamknięty. W pewnym momencie pozwany wszedł do domu i wrócił z psem. Pies szedł swobodnie obok właściciela. Nie był na smyczy, nie miał również założonego kagańca, ani obroży. Uwagi poczynione przez skarżących nie są wystarczające dla podważenia stanowiska prezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 431 § 1 k.c. przyjmując, że pozwani ponoszą winę w nadzorze nad psem. Ustawodawca we wskazanej regulacji prawnej udziela poszkodowanemu bardzo silnej ochrony, ponieważ przewiduje ona możliwość uchylenia się od odpowiedzialności wyłącznie w przypadkach, gdy chowający lub posługujący się zwierzęciem wykaże, że „ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”. Dowód braku winy dla wzruszenia domniemania z tego przepisu wymaga wykazania dochowania należytej staranności w nadzorze nad zwierzęciem, a więc dopełnienia obowiązków, jakie zależnie od konkretnej sytuacji spoczywały na chowającym lub posługującym się zwierzęciem.

Tymczasem pozwani pomimo, iż wiedzieli, że mają agresywnego psa, ponieważ kilkakrotnie dochodziło do incydentów, że atakował okolicznych mieszkańców, (pозwana została nawet ukarana grzywną w związku z agresywnym zachowaniem psa), nie dołożyli należytej staranności w nadzorze nad psem podczas imprezy. Pomimo tego wszystkiego pozwani pozwolili na to, by z natury agresywny pies, na imprezie pojawił się bez kagańca i smyczy i nie pozostał odizolowany do czasu wyjścia gości z imprezy. Pozwani powinni byli przewidzieć, że na imprezie gdzie jest więcej osób, spożywa się alkohol pies może zachowywać się agresywnie.

Nie mają racji apelujący, że Sąd Rejonowy powinien zastosować art. 362 k.c. , ponieważ powód przyczynił się do powstania szkody. Okoliczności na które powołują się pozwani, że powód znajdował się pod wpływem alkoholu i jako jedyny uczestnik postępowania drażnił i zaczepiał psa, a które zdaniem skarżących miały by świadczyć o przyczynieniu się powoda do zaistniałej szkody nie zostały udowodnione. W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne nie ma podstaw do twierdzenia, że powód w jakikolwiek sposób doprowadził do tego, że został zaatakowany przez psa.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Skoro, jak wynika z powyższych rozważań, wszystkie z zarzutów apelacji okazały się nietrafne i jednocześnie nie ujawniono okoliczności, które winny być uwzględnione przez Sąd II instancji z urzędu, należało oddalić apelację stosownie do regulacji art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.400 zł z tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. w związku z § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U.2015.1800.).